



Anna Niedbała¹

„Kobieta polska jest wiecznym, nieubłagany i niewyleczonym spiskowcem...”. Wizerunek Polek okresu powstania styczniowego w świetle pamiętników Nikołaja Berga

Streszczenie

Artykuł zawiera analizę fragmentów *Zapisków o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.* autorstwa rosyjskiego dziennikarza i historyka Nikołaja Berga, które przedstawiają wizerunek polskich, a w szczególności warszawskich kobiet w okresie powstania styczniowego. Autor *Zapisków* – naoczny świadek epoki – ukazał je jako postacie niezwykle zaangażowane w działalność patriotyczną i niepodległościową. Wyróżnił i szczegółowo opisał dwa typy polskich kobiet: (1) konspiratorek, które działając pod przykrywką, dzięki swej elegancji i urodzie maskowały swoją aktywność patriotyczną, oraz (2) bezpośrednich uczestniczek zbrojnej walki z rosyjskim zaborcą. Berg zauważył, że społeczny status ówczesnych Polek nie ograniczał ich znaczenia społecznego do tradycyjnych ról domowych, lecz niejako akceptował, a nawet legitymizował ich czynny – a niekiedy wręcz przewodnictwo w kreowaniu działań niepodległościowych. Analiza *Zapisków* Berga pokazuje, jak poprzez działania polityczne i kulturalne polskie kobiety przyczyniły się do budowania narodowej świadomości i utrwalania tożsamości patriotycznej w obliczu represji carskich władz, przy jednoczesnym zachowaniu swej własnej, kobiecej podmiotowości. Tym samym artykuł ten stanowić może ciekawy głos we współczesnym dyskursie naukowo-społecznym dotyczącym historii kobiet.

Słowa kluczowe: historia ziem polskich w XIX w.; historia polskich powstań narodowowyzwoleńczych; historia Polek; historia społeczna XIX wieku

¹ Mgr Anna Niedbała, Archiwum Państwowe w Katowicach, ul. Józefowska 104, 40-145 Katowice, e-mail: ania.nied@wp.pl, nr ORCID: 0009-0005-0669-3682.

"The Polish woman is an eternal, relentless, and incurable conspirator..."
The Portrayal of Polish women during the January Uprising
in the light of Nikolay Berg's memoirs

Abstract

The article analyzes excerpts from *Notes on the Polish Uprising of 1863 and 1864 and the Preceding Era of Demonstrations from 1856* by the Russian journalist and historian Nikolai Berg, which depict the image of Polish women – particularly from Warsaw – during the January Uprising. As an eyewitness to the era, Berg portrayed them as figures deeply engaged in patriotic and independence activities. At the same time, he identified and thoroughly described two types of Polish women: conspirators who, under the guise of elegance and beauty, concealed their patriotic activities, and direct participants in the armed struggle against the Russian occupier. Moreover, Berg keenly observed that the social status of Polish women at the time did not limit their societal significance to traditional domestic roles but rather accepted and even legitimized their active – and sometimes even leading – participation in shaping independence efforts. Analyzing Berg's *Notes* reveals how Polish women, through political and cultural actions, contributed to building national consciousness and strengthening patriotic identity in the face of Tsarist repression, while simultaneously asserting their own female agency. Thus, this article may serve as an interesting attempt to take a specific position within the contemporary academic and social discourse on women's history.

Keywords: history of Polish lands in the 19th century; history of Polish national liberation uprisings; history of Polish women; social history of the 19th century

Wstęp

Powstanie styczniowe, które wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. i trwało do października roku 1864, było jednym z najważniejszych polskich zrywów niepodległościowych w studziesięciotrzyletniej historii rozbiorów Rzeczypospolitej. Polityczne, społeczne i kulturowe konsekwencje tegoż zrywu zbrojnego odczuwane były przez społeczeństwo żyjące na ziemiach polskich jeszcze wiele lat po jego upadku. Należy do nich zaliczyć nie tylko brutalne popowstańcze represje ze strony carskiego zaborcy², ale również utrwalenie w świadomości ówczesnie żyją-

² W katalogu popowstańczych represji wyróżnić trzeba przede wszystkim liczne aresztowania oraz wyroki śmierci wykonane na uczestnikach powstania – szacuje się, że władze carskie wydały co najmniej 669 takich wyroków, z czego przynajmniej 475 dotyczyło terenów Królestwa Polskiego, a 180 Litwy. Ponadto około 38 tys. Polaków podejrzanych o udział w powstaniu zesłano w głąb Imperium Rosyjskiego (z tej liczby około 20 tys. na Syberię, a 4 tys. na katorgę), około 10 tys. powstańców zostało zmuszonych do emigracji poza obszar zaboru rosyjskiego. Istotne represje dotknęły nie tylko obywateli polskiego narodu, ale również jego zasobów materialnych, częstą praktyką carskiego zaborcy była bowiem konfiskata majątków należących do powstańców bądź ich rodzin – zazwyczaj ziemiańskich,

cych Polaków szczególnej atmosfery polskości, narodziny idei pozytywnych, w tym przede wszystkim idei pracy organicznej, wyrosłych na sprzeciwie części polskich elit wobec kolejnych krwawych prób zbrojnego odzyskania niepodległości, szacunek, a właściwie cześć dla weteranów powstania styczniowego w okresie II Rzeczypospolitej (Wojciechowski 2021: 55–96).

Szacuje się, że w styczniowym zrywie wzięło udział około dwustu tysięcy ochotników³, a przynajmniej część z nich stanowiły kobiety służące bezpośrednio jako żołnierze bądź zapewniające oddziałom powstańczym wsparcie logistyczne (sanitariat, łączność, zaopatrzenie w żywność, czasem udzielenie noclegu, wsparcie polityczne, dyplomatyczne, kulturalne). Sama tradycja aktywnego udziału Polek w walce o niepodległość sięga czasów daleko wcześniejszych, ale dopiero w 1863 r. ich rola stała się szczególnie widoczna i w zasadzie można przyjąć, że powszechna (Barańska 2022: 127–129; Marat, online). Już sam wybuch powstania wiąże się bezpośrednio z postacią kobietą, gdyż impulsem do pierwszej publicznej manifestacji patriotycznej po upadku powstania listopadowego stał się pogrzeb generałowej Katarzyny Sowińskiej, wdowy po bohaterze obrony Woli z 1831 r., który odbył się 11 czerwca 1860 r. (Złotorzycka 1972: 5). Nazwiska takich kobiet jak Anna Henryka Pustowójtówna, Leonia Wildowa⁴, Elżbieta Muellerówna⁵, Lucyna ze Skrzyńskich Żukowska (Dąbrowska 2018) czy Eliza Orzeszkowa (Floryńska-Lalewicz 2007) na stałe weszły do panteonu polskich bohaterów walki o niepodległość.

Jednym z najciekawszych i najbardziej obszernych źródeł historycznych dotyczących powstania styczniowego są *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.* autorstwa Nikołaja Berga. Autor – rosyjski poeta, pisarz, dziennikarz, a także tłumacz i historyk⁶ – w czasie powstania styczniowego prze-

gdyż to właśnie ta warstwa społeczna stanowiła rezerwuariat sił powstańczych – a następnie oddawanie ich w formie tzw. donacji zasłużonym dla caratu obywatelom narodowości rosyjskiej i wyznania prawosławnego. Zob. Zdrada 2014: 607–608; Trzeciakowski 1975: 498; Jurkowski 2001: 62–65; Kaczkowski 1917: 273–278; Kaczkowski 1918.

³ Wszelkie dane dotyczące liczby uczestników powstania styczniowego są wartościami szacunkowymi, aczkolwiek historycy zgodni są co do ogólnej – oscylującej wokół 200 tys. – liczby powstańców, którzy wzięli zbrojny udział w zrywie. Zob. Kwitek 2022; Nowak 2011: 15.

⁴ Leonia Wild(owa) z domu Maciejowska (1834–1878) – polska pianistka i działaczka niepodległościowa mieszkająca we Lwowie, prywatnie muza polskiego poety Kornela Ujejskiego, zob. Kost 2017.

⁵ *Powstańczy kurier*, Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, 2021, <https://mnkd.pl/powstanczy-kurier/> (dostęp: 1.03.2025).

⁶ Tak postać Nikołaja Berga przedstawił J.I. Sztakelberg: „Mikołaj Wasiljewicz Berg (1823–1884) znany był uprzednio jako poeta-tłumacz (zwłaszcza z przekładu «Rękopisu Królowońskiego» i dzieł Mickiewicza) i jako eseista. Kilka lat wcześniej

bywał w Warszawie, był więc bezpośrednim świadkiem wydarzeń (Berg 1898). Jego pamiętniki po raz pierwszy ukazały się jako cykl poszytów wydawanych przez rosyjski miesięcznik „Russkaja Starina”⁷. Pomimo iż autor był z pochodzenia Rosjaninem – a w czasie powstania styczniowego ponadto Rosjaninem pełniącym funkcję oficjalnego skryby namiestnika Królestwa Polskiego – w swoich zapiskach i obserwacjach o polskim narodzie starał się pozostać neutralny, a przynajmniej obiektywny⁸. W *Zapiskach* nie znalazły się treści, które mogłyby świadczyć o tym, że ich autor uległ powszechnym w owym czasie – zwłaszcza w środowiskach rosyjskich oficjeli – hasłom nacjonalistycznym, a także tak charakterystycznej dla większości ówczesnych rosyjskich intelektualistów wrogości wobec Polaków (Wierzbicki 2019).

Wiele miejsca Berg poświęca polskim kobietom – ich specyficznej naturze narodowej oraz roli, jaką odgrywały w polskim społeczeństwie, a także ich zaangażowaniu politycznemu oraz powstańczemu. Niniejszy artykuł skupia się przede wszystkim na dogłębnej analizie tych fragmentów opisujących kobiety przeprowadzonej zgodnie z podstawowymi zasadami krytyki źródeł historycznych. Tekst stanowi również próbę

wyszło książkowe wydanie jego korespondencji z Oblężonego Sewastopola. Nieco później (w roku 1859), jako korespondent czasopisma «Russkij Wiestnik», wyjeżdżał do Włoch, do Garibaldiego. Dwa lata (1860–1861) spędził na Bliskim Wschodzie jako korespondent pisma «Nasze Wriemia» (jego szkice o Syrii i Palestynie publikowała «Biblioteka dla Cztenija»). Wreszcie w lutym 1863 roku wyjechał do Warszawy jako korespondent „Sanktpietierburskich Wiedomosti”, zob. Sztakelberg 1968: 41–66.

⁷ „Russkaja Starina” (ros. Русская старина) – miesięcznik historyczny wydawany w Petersburgu w latach 1870–1918. Publikował materiały źródłowe, listy, wspomnienia i biografie dotyczące historii Imperium Rosyjskiego, w tym panowania kolejnych carów, wojen napoleońskich i konfliktu rosyjsko-tureckiego (1853–1856). Pismo poruszało także tematykę literacką, publikując utwory m.in. Aleksandra Puszkina, Nikołaja Gogola czy Michaiła Lermontowa. Założycielem i pierwszym redaktorem był historyk Michaił Iwanowicz Siemiewski, dbający o wysoki poziom naukowy czasopisma. „Russkaja Starina” była szeroko rozpowszechniona. Archiwalne numery tego periodyku do dziś stanowią cenne źródło wiedzy o historii i kulturze Rosji, zob. Kowalik 2017: 19–38.

⁸ Wspomniany wyżej J.I. Sztakelberg słusznie podsumował, że: „Zasługa N.W. Berga polega na tym, że odrzucając ściśle oficjalny punkt widzenia na powstanie polskie (punkt widzenia III Oddziału), starał się wnieść element obiektywizmu i połączyć w swojej pracy oficjalne dokumenty władz carskich z dokumentami organów powstańczych i wiadomościami zaczerpniętymi z pamiętnikarskiej literatury uczestników powstania. Naiwnością byłoby dopatrywać się u «politycznie pewnego» N.W. Berga postępowego naświetlenia politycznego znaczenia wydarzeń. Można jednakże doszukiwać się (i znajdować) w jego «Zapiskach» bogatego materiału faktycznego, nie zniekształconego przez policyjne naświetlenie, materiału, który nie stracił swej wartości”, zob. Sztakelberg 1968: 41, 48–49, 55, 58, 62–64.

ukazania sprawczości żyjących w połowie XIX wieku polskich kobiet w obszarze walki narodowowyzwoleńczej i w dziele utrwalania polskości w świadomości społecznej w obliczu terroru stosowanego przez rosyjskiego zaborcę.

Wizerunek pierwszy: „kobiety konspiratorki”

Z obserwacji poczynionych przez Berga wyłania się przede wszystkim obraz Polki jako odważnej, dumnej i gotowej na największe poświęcenia patriotki – kobiety zaangażowanej w działalność polityczną i niepodległościową, której żadne ograniczenia czy ewentualne negatywne konsekwencje nie mogły odstraszyć od walki o wolność ojczyzny. Bardziej szczegółowe rozważania nad tym wizerunkiem warto jednak zacząć od mniej patetycznego tonu, a mianowicie od kwestii czysto fizycznej atrakcyjności Polek. Berg już na wstępie ustosunkował się bowiem do popularnego – zarówno w tamtym czasie, jak i współcześnie – stereotypu „pięknej Polki”⁹, który skonfrontowany z rzeczywistością, miał być – przynajmniej w oczach Rosjanina – prawdziwym odzwierciedleniem urody mieszkających nad Wisłą pań (Berg 1898: 171, 173). Berg z pewnym rodzajem podziwu zauważał również, że zwykle były one całkowicie świadome swoich zewnętrznych walorów i potrafiły ze swej urody uczynić dobry kamuflaż dla podejmowanych patriotycznych działań: „Są one zawsze nader gustownie, niekiedy nawet bardzo wykwintnie ubrane. Nie sądzicie wszakże o reszcie z tej świetnej powierzchowności. Trudno przypuścić, po jakich schodach, obok jakich naczyń przebiegają te czarujące nóżki, obute w trzewiczki tak świeże, jakby dopiero uszyte; (...) Syreny te śmiało patrzą w oczy całemu światu, prosto i naiwnie, jak tylko chyba aniołowie mogą spoglądać, gdy schodzą na ziemię” (Berg 1898: 173).

Poczynione przez Berga uwagi dotyczące urody Polek wskazują na jeszcze jeden znaczący szczegół, a mianowicie na koincydencję owej delikatnej kobiecej zewnętrzności z gorącym, południowym temperamentem (Berg 1898: 172). W tym kontekście zostały one więc przyrównane do „prawdziwych, małych, ruchomych wulkaników” (Berg 1898: 171), przy

⁹ Stereotyp „pięknej Polki” w dużo szerszym zakresie funkcjonował i podlegał znacznym przemianom wartościującym pojęcie „piękna” w pruskiej i niemieckiej przestrzeni kulturowej, nie zaś w rosyjskiej. Jednocześnie, jak słusznie zauważyła Anna Kochanowska-Nieborak, stereotyp ten został przez Niemców rozpropagowany już w drugiej połowie XVIII wieku, a na przykład niejaki Johann Erich Biester pisał w 1791 r. w tonie podobnym do Nikołaja Berga, że: „Płeć piękna jest w Polsce (...) niezwykle piękna i zgrabna, ubiera się ze smakiem, a nosi się z uroczym wdziękiem, lecz nie bez szlachetnej godności”, zob. Kochanowska-Nieborak 2015: 55–81.

jednoczesnym podkreśleniu, że było w nich także „coś rycerskiego i męskiego” (Berg 1898: 172). O ile takie spojrzenie na naturę Polek na początku lat 60. XIX wieku nie miało jeszcze wymiaru powszechnego i bynajmniej nie było propagowane jako wzór ideału kobiecości dla młodych panien¹⁰, o tyle już pół wieku później nie miała część polskich środowisk niepodległościowych wprost odwoływała się w swoich programach ideowych do cech zauważonych i wyszczególnionych przez Berga. Jako przykład warto tutaj przywołać fragment przemyśleń twórczyni ruchu harcerskiego na ziemiach polskich Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej¹¹ z lat bezpośrednio poprzedzających wybuch I wojny światowej:

Bóg, Ojczyzna i rodzina, to były hasła naczelne życia wszystkich naszych wielkich niewiast, a dzielność i bohaterstwo były zasadniczą cechą ich charakterów. (...) Przede wszystkim kresy Rzeczypospolitej posiadały fantastyczne niemal postacie niewieście, które w zastępstwie mężczyzn nieraz prowadziły oddziały wojskowe na najeźdźnicze hordy tatarskie, albo kozackie i których dzielność i odwaga, wierność ojczyźnie i gotowość złożenia wszystkiego na jej ołtarzu mogą być dotąd najlepszymi wzorami (Małkowska 2000: 130–131)¹².

W duchu zachwyty nad gorącym patriotyzmem i aktywnością polskich kobiet Berg dokonał również ciekawego porównania ogółu polskiego narodu z wyodrębnioną z niego żeńską częścią. W tym celu przywołał

¹⁰ W pierwszej połowie XIX wieku „priorytetem każdej przedstawicielki płci pięknej było spełnienie się w roli córki, siostry, żony, matki, gospodyni”, zob. Zbrzeźniak 2009: 305–311; Stawiak-Ososińska 2009. Z kolei Barbara Kalinowska-Witek, analizując prasę kobiecą wydawaną na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku i na początku wieku XX, zauważyła, że do lat 80. XIX wieku „wzór osobowy kobiety z tego okresu był wciąż redukowany do przymiotów dobrej gospodyni – żony, matki, pani domu. Kobieta powinna być towarzyszką swego męża. (...) Dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX w. na łamach «Bluszczu» rozpoczęła się przemiana wzoru osobowego niewiasty – od kobiety wypełniającej swoje obowiązki głównie w domu, podległej mężowi, do tej, która stała się coraz bardziej aktywna w życiu społecznym i zawodowym, a dostrzegając przy tym wokół siebie niesprawiedliwość i społeczną krzywdę, próbowała zaradzić złu”, zob. Kalinowska-Witek 2013: 219, 222.

¹¹ Olga Drahonowska-Małkowska (1888–1979) – żona Andrzeja Małkowskiego, twórcy harcerstwa polskiego; pedagog; harcmistrzyni, zob. *Drahonowska-Małkowska Olga*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Drahonowska-Malkowska-Olga;3894107> (dostęp: 1.03.2025).

¹² Olga Małkowska wspominała w swoich zapiskach, że starsze Polki nie popierały poglądów pionierek harcerstwa na propagowane przez nie nowatorskie spojrzenie na rolę i cechy kobiecości: „Była nas grupa dwudziestu trzech energicznych młodzieńskich kobiet, nie chcących być gorszymi od mężczyzn. (...) Chłopców co prawda chwalono, ale nad nami, dziewczętami, załamywano ręce. Jakież to z nich będą żony i matki?! – biadały te «stare papryki»! Cóż, były to czasy, kiedy o pełną emancypację kobiet wciąż trzeba było walczyć”, zob. Bytnar 1978.

słowa Józefa Szujskiego¹³ – historyka i czołowego reprezentanta krakowskich „stańczyków” – przyrównujące gwałtowność uczuć polskiego narodu do wybuchu dynamitu¹⁴. W swych dalszych rozważaniach Berg – zgadzając się zasadniczo z tym stwierdzeniem krakowskiego konserwatysty – podkreślił, że w tym dość „pirotechnicznym” ujęciu niemożliwe jest przyrównanie owego „najbardziej zapalnego żywiołu w polskim społeczeństwie, polską kobietę” (Berg 1898: 172) do jakiegokolwiek „łatwo wybuchającej masy” (Berg 1898: 172), takiej bowiem ówczesnie jeszcze nie wynaleziono. Porównania te z jednej strony dowodziły, że zaangażowanie i determinacja Polek w walce z rosyjskim zaborcą były tak ogromne, że aż bez trudu dostrzegalne dla postronnego obserwatora. Z drugiej zaś strony mogły poniekąd służyć jako przestroga dla Rosjan mieszkających w Królestwie Polskim i działających na jego terenie w interesie władz carskich przed zbyt krótkowzrocznym i nieprzezornym stosunkiem do Polek i ich działalności.

Analizując niezwykle ciekawe źródło wiedzy o postawach polskiego społeczeństwa w okresie po powstaniu styczniowym, za jakie należy uznać raporty rosyjskiej policji politycznej działającej w Królestwie Polskim, nietrudno jednak zauważyć, że carscy urzędnicy raczej nie byli zaskoczeni tezami wysuwanymi przez Berga w odniesieniu do Polek. Rozpracowując bowiem stan moralny i patriotyczny polskiego ziemiaństwa, wprost podkreślali w raportach, że z biegiem lat mijających od zakończenia zrywu styczniowego liberalizacja antycarskiego stanowiska postępowała szczególnie szybko wśród młodzieży z tej warstwy społecznej oraz wśród ziemian płci męskiej. Natomiast ziemianki i ich narodową postawę Rosjanie dosadnie oceniali jako „bezwzględne i fanatyczne przeciwniczki wszystkiego co rosyjskie” (*Sytuacje polityczne...*, 1999: 57).

W podobnym tonie utrzymana była swoista analiza porównawcza Polek i Polaków, jakiej dokonał Berg w dalszej części swoich *Zapisków*. Warto jednak od razu podkreślić, że autor starał się przy tym nie antagonizować ich ze względu na płć, ale raczej dążył do ukazania panującej między nimi harmonii i wzajemnego uzupełniania się (Berg 1898: 172). Z rozmyślań tych można się więc dowiedzieć, że polscy mężczyźni stanowili społeczność mocno zróżnicowaną w poglądach na naród, walkę o niepodległość. W zbiorowości tej występowały licznie różnice światopoglądowe i polityczne, często uzależnione od linii politycznej obranej przez aktualne przywództwo narodu. Ponadto polskich mężczyzn charak-

¹³ Józef Szujski (1835–1883) – krakowski historyk, polityk i publicysta, pisarz, współautor *Teki Stańczyka*, jeden z twórców krakowskiej szkoły historycznej, zob. *Szujski Józef*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Szujski-Jozef;3983571.html> (dostęp: 1.03.2025).

¹⁴ Tamże.

teryzowały ograniczone, ale faktycznie dość często występujące skłonności do zmiany poglądów politycznych, ustąpienia w razie wyższej konieczności czy po prostu zawarcia kompromisu, a nawet do zaprzestania działalności wywrotowej (Berg 1898: 172). Zupełnie inaczej rzecz wyglądała w przypadku polskich kobiet. Pierwszą i najważniejszą ich cechą miała być bowiem ideowa i światopoglądowa monolityczność, co Berg ujął w następujących słowach: „ludność jednak żeńska nigdy się nie zmienia i zawsze jedną i tę samą zachowuje barwę. (...) Polak może być białym, czerwonym, czarno-żółtym – słowem różnych odcieni i kolorów, Polka tylko czerwoną być może” (Berg 1898: 172). W kontekście wspomnianej wyżej oceny żandarmerii rosyjskiej o polskich przedstawicielkach ziemianstwa przemyslenia Berga wydają się całkowicie uzasadnione.

27 lutego 1861 r. odbyła się w Warszawie manifestacja studencka na Krakowskim Przedmieściu, wobec której wojsko rosyjskie otworzyło ogień. Podczas starć zginęło pięciu manifestantów¹⁵. Maria Bruchnalska – słynna międzywojenna lwowska badaczka losów kobiet w powstaniu styczniowym¹⁶ – w wydanej w 1933 r. pracy pt. *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym* stwierdziła, że właśnie to tragiczne wydarzenie zapoczątkowało w polskim społeczeństwie trwający aż do wybuchu powstania w 1863 r. okres tzw. rewolucji moralnej (Bruchnalska 1934: 50). Terminem tym „określano postawę mieszkańców Warszawy, a wkrótce tej części społeczeństwa polskiego na ziemiach zaboru rosyjskiego, które czynnie manifestowało dążenia do niezależności, o zdecydowanie antyrosyjskim charakterze, w istocie niepodległościowe, choć

¹⁵ W pamięci narodowej ich śmierć zapisała się pod określeniem „pięciu poległych”. Ich męczeństwo i uroczystości pogrzebowe stały się nie tylko impulsem konsolidacji społecznej, ale również natchnieniem dla żywo czerpiącej z martyrologii ówczesnej sztuki i literatury. Swój wiersz, zatytułowany *Pięciu poległych*, poświęcił im m.in. młodopolski poeta Artur Oppman ps. Or-Ot.

¹⁶ Maria Bruchnalska (1869–1944) – lwowska powieściopisarka, poetka i działaczka społeczna, a prywatnie żona historyka literatury, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Wilhelma Adolfa Bruchnalskiego (1859–1938). W okresie międzywojennym, mimo iż nie była zawodowym historykiem, zajmowała się badaniami nad historią udziału Polek w XIX-wiecznych zrywach narodowych, w tym w szczególności w powstaniu styczniowym, oraz kobiecymi doświadczeniami życia na zesłaniu. Miała ogromny wkład w zebranie i opracowanie obszernego materiału źródłowego dotyczącego bohaterek zrywu z 1863 r., z jej inicjatywy utworzono we Lwowie w 1930 r. Muzeum Zasłużonych Polek. Najbardziej znaną jej monografią było wydane w 1933 r. opracowanie *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, w którym ukazała ideał patriotycznego bohaterstwa uczestniczek powstania. Szerzej o istotnym wkładzie Bruchnalskiej w zapoczątkowanie żeńskiej perspektywy w obszarze badań nad dziejami powstania styczniowego: Michalska-Bracha 2006: 435–448; 2007: 131–138; 2013: 289).

jeszcze nie powstańcze” (Szpak, online). Wybitna archiwistka i badaczka XIX-wiecznych powstań polskich Franciszka Ramotowska podkreślała, że to właśnie „po wstrząsie wywołanym szarżami wojska w dniach 25 i 27 lutego, przelanej krwi, decyzjach namiestnika Michaiła Gorczakowa oraz uroczystym pogrzebie ofiar w polskiej myśli polityczno-niepodległościowej skonkretyzowały się dwie orientacje” (Ramotowska 2018: 205). Wytworzył się wtedy słynny podział na ugrupowanie „białych”, dążących do odbudowy autonomii Królestwa Polskiego sprzed powstania listopadowego, a „w sprzyjających okolicznościach zewnętrznych (...) do niepodległości” drogą pokojową i legalną, oraz „czerwonych”, zdominowanych przez radykalną młodzież ogarniętą ideą wywołania rewolucji (Ramotowska 2018: 205).

W nurt owej „rewolucji moralnej” od samego początku aktywnie włączyły się polskie kobiety, których współodczuwanie narodowej żałoby najwidoczniejsze stało się w demonstracyjnej postawie rezygnacji z udziału w „widowiskach, balach i przyjęciach” (Bruchnalska 1934: 50) oraz w strojach, które przywdziewały na siebie panie. Jak opisywała Bruchnalska, warszawianki swą „formę protestu wobec przemocy ciemieców” (Bruchnalska 1934: 50) ubierały w „czarną, gładką suknię, z czarnym łańcuszkiem przypominającym ogniwa kajdan i z krzyżykiem na piersiach (...) wyrażając surową swą szatą, że nie czas na stroje i radość, gdy ojczyzna w niewoli. I tak powstał ni to zakon, ni to wojsko krzyżowe kobiet polskich” (Bruchnalska 1934: 50; Ramotowska 2018: 209; Pieczykolan 2024: 51–52). Również nastoletnie dziewczęta, chcąc zademonstrować swój sprzeciw wobec polityki carskiego zaborcy, żywo włączyły się w demonstrowanie żałoby narodowej. Berg szeroko opisywał, jak po wydarzeniach z 27 lutego 1861 r. w wielu szkołach zaboru rosyjskiego uczennice przybywały na lekcje ubrane w strój żałobny, po czym odśpiewywały pieśń *Boże coś Polskę*. W obliczu ich inicjatywy także wielu nauczycieli i kierowników szkół przyłączało się do protestu. Ale bywały również miejsca, w których zakazywano tak oficjalnego demonstrowania polskości, na przykład w słynnym Instytucie Wychowania Panien w Puławach¹⁷ – jak wspominał Berg – nakazano uczennicom zdjąć strój żałobny, w konsekwencji czego one co prawda zastosowały się do polecenia kierownictwa szkoły, ale używając atramentu, naznaczyły widoczne części swojego ciała kolorem czarnym (Berg 1898: 179–180). Rosyjskie władze szybko dostrzegły więc, że z idei „rewolucji moralnej” wypływa realne wzmocnienie obywatelskiego morale Polaków, i już w kwietniu 1861 r. ogłosiły tzw. ustawę o zbiegowiskach, która m.in. zabraniała noszenia Polkom strojów o cechach narodowych i żałobnych,

¹⁷ Szerzej o historii carskiego Instytutu Wychowania Panien w Puławach: Schiller 1994: 41–109; Wajs 2018: 411–425).

a ewentualne złamanie tego zakazu było zagrożone karą aresztu (Kieniewicz 1983: 140–147; Straszewska 2023: 166; Letkiewicz 2021: 193–197; Sola-Sałamacha 2019: 65–124).

Kwestię ubioru Polek w okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego żywo poruszył również w swoich *Zapiskach* Berg. Dostrzegając on, iż ubiór ten, choć z pozoru mógł świadczyć o nienagannym i wytwornym trybie życia, niedającym jakichkolwiek podstaw do podejrzeń o nielegalną działalność, w rzeczywistości stanowił często jedynie swoistą „powierzchnowość”, o którą Polki bardzo dbały, ale za którą ukrywały swoje powiązania konspiracyjne. Nawiązując do licznej rzeszy warszawianek, które pojawiły się na mszy pogrzebowej „pięciu poległych” z 27 lutego 1861 r., Berg podjął dłuższą refleksję na temat kobiecego zaangażowania w działalność konspiracyjną. Pisał:

Wśród tych czarnych, kirem okrytych fal ludu tłoczącego się tam i na powrót u katafalku najbardziej uderzały lekkie, migotliwe i ożywione postacie istot, których w żadnej chwili nie brak w Warszawie, a których w obecnej, jakby w dwójnasób jeszcze przybyło. Powiewne te i pełne wdzięku istoty odgrywają ważną rolę w życiu Polaków w ogólności; w powstaniach zaś biorą udział z szczególnym zapałem, odwagą i prawdziwym poświęceniem (Berg 1898: 171).

W powyższym fragmencie *Zapisków* oprócz powtórzenia wcześniej już wspomnianych cech charakteru – tj. gwałtowności, gorącego temperamentu, wręcz fanatycznego oddania idei polskości – za szczególnie interesujący aspekt rozważań Berga należy uznać odnotowanie, że w szeroko pojętą działalność antycarską i narodowowyzwoleńczą najmocniej zaangażowane były warszawianki należące do klasy średniej, a często w konspiracyjnych działaniach prym wiodły kobiety z niższych warstw społecznych miasta, mianowicie „córkę «rządców domów», «pryncypałów» różnych rzemieślniczych zakładów, niższych urzędników, oficjalistów bogatszych państwa, ów cały światek teatralny; zresztą Bóg jeden raczy wiedzieć, czyje córki, panny i nie panny, służące, nie służące, «gryzетки» i nie gryzетки, które ranne promienie słońca, zwłaszcza w dni jasne i pogodne, wywołują z ich skromnych mieszkań, z tak zwanych facyatek, z trzeciego lub czwartego piętra na ożywione chodniki Warszawy” (Berg 1898: 171–172). Podobnymi słowami udział Polek w styczniowym zrywie, a przede wszystkim ich ofiarną pracę w powstańczych lazaretach, skomentował na łamach „Le Siecle” cytowany przez Marię Bruchnańską Anatole de la Forge, lewicowy francuski dziennikarz i późniejszy polityk: „Córki robotników i patrycjuszów wszystkie razem zrównały swe stany, jednaką niosąc dla sprawy troskliwość i jednakie poświęcenie. I powiedzieć, że jeszcze rok temu wiele z tych dam błyszczało na wytwornych salonach pary-

skich” (Bruchnalska 1934: 312). Również współcześni polscy historycy podkreślają, że „w tworzenie konspiracji warszawskiej, a później ogólnokrajowej angażowały się także kobiety z różnych środowisk. (...) Niektóre znane z imienia i nazwiska lub pseudonimów, inne pozostały anonimowe, bezimienne. Wywodziły się z różnych środowisk: z ziemiańskich dworów i dworów, z rodzin «obywateli miejskich» i drobnomieszczańskich, z biedoty miejskiej, z wiejskich chat” (Chyra-Rolicz 2016: 52, 56). Mówiąc o tragizmie powstania styczniowego, warto więc jednocześnie pamiętać, że wydarzenie to „wywarło wielki wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej mas ludowych (...) oraz postaw i programów politycznych przed 1918 r.” (Zdrada 2014: 608), a także na praktyczny aspekt działalności ruchu emancypacyjnego wśród polskich kobiet.

Od początku kształtowania się państwa polskiego wraz z państwowością rozwijały się struktury Kościoła powszechnego. Z czasem religia i kultura katolicka stały się swego rodzaju atrybutem polskości i w szerokim zakresie przynależność religijna odpowiadała przynależności etnicznej w wielonarodowej strukturze I Rzeczypospolitej. Wraz z upadkiem państwa polskiego ta zależność kulturowo-wyznaniowa stała się jeszcze bardziej wyrazista, przyjęła formę oporu wobec zaborców – Prusaków i Rosjan – innowierców. Co ciekawe, aspekt religijności mieszkańców Kongresówki Berg w swych *Zapiskach* płynnie powiązał z wizerunkiem polskiej kobiety. Pisał: „Kobieta polska cała jest wyobraźnią, promieniem, modlitwą! W pewnych chwilach wprowadzić może na nią podzielać ksiądz, wskazujący jej krzyż Zbawiciela, nadzieję odpuszczenia grzechów lub groźbę mąk wiecznych i potępienia, lecz innego nad sobą zwierchnictwa nie uznaje” (Berg 1898: 171–172). Z tego krótkiego fragmentu wyłania się obraz Polki niepokornej, respektującej tylko prawa boskie. Za przykład takiej postawy służyć może biografia najsłynniejszej bodaj kobiety-powstańca, Anny Henryki Pustowójtówny – córki polskiej szlachcianki Marianny z Kossakowskich oraz oficera carskiego i późniejszego generała Trofima Pawłowicza Pustowojtowa (ros. Трофим Павлович Пустовойтов, z węg. Teofil Pustay), z pochodzenia Węgry (Berg 1899: 31–32) (Jagodziński, Radziszewski 2014: 229–230). Anna Henryka, pomimo tego że jako córka oficera carskiego została ochrzczona w Cerkwi prawosławnej, czuła się – zgodnie z wiarą swej matki i wychowaniem otrzymanym od babki, Brygidy Kossakowskiej – katoliczką. Nie dziwi więc, że kiedy w ramach represji po fali demonstracji patriotycznych w Lublinie z roku 1861 władze carskie podjęły decyzję o zesłaniu jej do prawosławnego monasteru w guberni kostromskiej, Henryka odczuła to jako upokarzający policzek wymierzony nie tylko w nią, ale także w wiarę, którą wybrała (Berg 1899: 31).

Pomimo autentycznego podziwu i nieskrywanej sympatii dla Polek Berg doszedł do ciekawej konkluzji, że Polki, chociaż posiadały wiele cnót moralnych i duchowych, jako przedstawicielki płci pięknej nie były całkowicie wolne od typowo „kobiecych wad”. „Syreny” – jak Berg zwykł nazywać ówczesne mieszkanki Warszawy – „lubią namiętnie teatr, maskarady, taniec, najbardziej taniec” (Berg 1898: 173). A okazji do tanecznych zabaw i wystawnych przyjęć w przedpowstańczej Warszawie, przynajmniej w okresie do wybuchu wspomnianej już „rewolucji moralnej”, nie brakowało, choć nie należały one do tanich rozrywek i nierzadko wiązały się z liczną obecnością przedstawicieli władz carskich (Kleinrok 2022: 224).

Jak słusznie zauważył Wojciech Tomaszewski, badający życie muzyczne i imprezowe Warszawy w okresie międzypowstaniowym, już lata 30. i 40. XIX wieku

były okresem ogromnej liczby różnego rodzaju publicznych balów i zabaw tanecznych. (...) Owe publiczne, komercyjne zabawy taneczne były to przede wszystkim „przyjacielskie”, „obywatelskie”, „składkowe” i „maskowe” bale i kasyna oraz „wieczory” i „pikniki tańczące”. (...) Zwłaszcza w dniu kończące zapusty nie słychać o niczym, jak tylko o balach, o wieczorach i herbatach tańczących, o zabawach, o nowych kontredansach, mazurach i walcach. (...) Imprezy taneczne i obiady przy towarzyszeniu muzyki w salonach arystokracji warszawskiej, a także w apartamentach Zamku Warszawskiego, Pałacu Łazienkowskiego i w domach urzędników rosyjskich nie miały z zasady charakteru publicznego. Były to zazwyczaj wystawne imprezy, na których znajdowały się znakomite osoby płci obojej obecne w tutejszej stolicy (Tomaszewski 2015: 179–185).

Także prywatne salony warszawskie coraz częściej stawały się nie tylko przybytkiem towarzyskiej kontemplacji literatury, sztuki czy wytworów ludzkiego intelektu, ale również miejscami, w których zaczynała święcić triumfy muzyka, głównie fortepianowa¹⁸. Jadwiga Łuszczewska – słynna Deotyma – w swym pamiętniku wspominała, że bogate warszawskie salony z okresu międzypowstaniowego często gromadziły ludzi wpływowych i wybitnych, ale pod względem ożywiania ducha narodowego były płytkie:

Stało na roścież wiele domów otwartych, nierównie bogatszych od naszego; błyszczwały tam złożone liberye, rześiste oświetlenia i praojcowskie srebra. Ale w tych domach nikt nie myślał o popieraniu nauk ani sztuk ojczytych, ani nawet języka ojczystego. Rozmawiano tam po francusku, a gdy się bawiono, to w sposób najpospolitszy, bez żadnej wyższej myśli: jedni tańczyli, drudzy grali w wista i preferansa, najważniejszą zaś chwilą i główną przynętą była nieodzowna kolacya (Łuszczewska 1910: 11).

¹⁸ Już przed wybuchem powstania styczniowego fortepian traktowany był w środowisku warszawskich elit jako świadectwo prestiżu jego posiadaczy, zob. Kowecka 1989: 70–71; Tomaszewski 2002).

Jak jednak wynika z *Zapisków* Berga, pomimo swych żywych uczuć patriotycznych niejedną ówczesną mieszkanką Warszawy była „dla jednej przedłużonej godzinki tańca, dla maskarady lub zabawy (...) gotowa postawić na kartę nawet swe życie lub przyszłe zbawienie duszy i w tem objawia się istotną kobietą, słabem, bezsilnem stworzeniem” (Berg 1898: 173).

Osobowość ówczesnych Polek charakteryzowały więc takie cechy, jak frywolność, skłonność do zabawy i uciech cielesnych, nadmierne zainteresowanie własnym wyglądem. Właśnie w owej nieograniczonej skłonności polskich kobiet do rozrywki upatrywał Berg ułomności ich ideału. Według Rosjanina jedną nierozważną decyzją podyktowaną zamięłowaniami lub temperamentem mogły one zaprzepaścić patriotyczne dzieło budowane wielką odwagą i męstwem. Berg zdawał sobie również sprawę z tego, że za działalnością niepodległościową Polek często stali ich mężczyźni – ojcowie, bracia czy mężowie. O ile początkowo Polki przypominały mu „jeszcze nietkniętą pługiem dziewiczą rolę, krainę, w której nikt nie gościł” (Berg 1898: 173), o tyle po wnikliwszej obserwacji zauważył, że w wielu przypadkach kobiety w naturalny sposób przejmowały postrzeganie rzeczywistości od bliskich sobie mężczyzn oraz włączały się do działań konspiracyjnych już przez nich prowadzonych (Berg 1898: 173–174). Jak słusznie oceniał Berg, elementem społecznym o poglądach najbardziej rewolucyjnych, a tym samym najbardziej skłonny do działań antycarskich, były środowiska młodzieżowe i studenckie (Berg 1898: 173–174) reprezentujące polityczną orientację prorewolucyjną.

Wizerunek drugi: „kobiety wojowniczkii”

W *Zapiskach* Nikołaja Berga właściwie nie występują postacie kobiece wymienione z imienia i nazwiska. Jedyny wyjątek to wspomniana już wcześniej Anna Henryka Pustowójtówna, która odegrała wielką rolę zarówno w kształtowaniu świadomości narodowej ówczesnych Polaków, jak i w samych działaniach zbrojnych powstania styczniowego. Był tego świadomy również sam Berg, być może dlatego poświęcił sporo miejsca biografii tej walecznej Polki, przyczyniając się tym samym do ukształtowania jej legendy w świadomości społecznej. Rozważania te ukazują również w przejrzysty sposób rozwój i przemianę duchową córki carskiego oficera w polską rewolucjonistkę (Berg 1899: 24–32).

Swoją opowieść o Annie zaczął Berg od przedstawienia Teofila Pustowójtowa, który po stłumieniu powstania listopadowego ożenił się z „piękną i rezerwową panną Kossakowską” (Berg 1899: 25) z okolic Żytomierza. Z tego małżeństwa narodziło się troje dzieci, wśród nich 26 lipca

1838 r. w Wierchowiszkach przyszła na świat najmłodsza córka Anna Henryka (Berg 1899: 25)¹⁹. Wskutek wydanego dwa lata wcześniej carskiego ukazu o dzieciach z małżeństw mieszanych Anna została ochrzczona w Cerkwi prawosławnej, jednak szczególnego związku z chrześcijaństwem ortodoksyjnym, tak jak i z narodowością rosyjską nie odczuwała.

Kiedy podrosła, została wysłana przez rodzinę do „instytutu szlacheckich panien w Puławach” (Berg 1899: 25). Berg opisał tę szkołę jako miejsce tolerancyjne wobec przynależności narodowościowej i religijnej swoich uczennic, jako instytucję niemalże przychylną Polakom i polskości. Dowodem tego miał być fakt, że na 300 pensjonarek jedynie 50 było pochodzenia mieszanego polsko-rosyjskiego, reszta zaś pochodziła z rodzin wyłącznie polskich. Owe tolerancji dowodzić miała także stosunkowo mała liczba wykładów z języka rosyjskiego (Berg 1899: 25). Całkowicie odmiennie szkoła ta była jednak odbierana w patriotycznych kręgach polskich. Przykładowo w artykule wspomnieniowym o Pustowójtównie zamieszczonym w 1881 r. na łamach poznańskiego czasopisma „Dwutygodnik dla Kobiet. Pismo belletrystyczne i naukowe” napisano:

Czem był ten instytut, wiadomo wszystkim. Był on szkołą do wynarodowienia Polek. Car Mikołaj wziął go pod szczególną swoją opiekę. Ile razy odwiedził Królestwo Polskie, zawsze był w instytucie puławskim, pieścił młodzieńki Polki, obdarzał je podarunkami, starając się osobiście o obudzenie w nich przywiązania dla siebie i carskiej familii. Baronowa Grotten, ochmi-strzyni szkoły, wtajemniczona w zamiary carskie, doskonale spełniała obowiązek kusicielki do schizmy i moskiewszczyzny (A. G. 1881: 192–194).

Te dwa całkiem przeciwne spojrzenia na instytut puławski wynikały zapewne z różnic społeczno-narodowych ich autorów. Berg, pomimo swojej autentycznej i nieukrywanej sympatii dla Polaków, wypowiadał się jako reprezentant carskich elit. Artykuł natomiast został napisany przede wszystkim dla czytelników polskich żyjących w zaborze pruskim, można się zatem po nim spodziewać celowego podkreślania antypolskości rosyjskiego zaborcy.

O stosunkach rodzinnych Pustowójtów w *Zapiskach* Berga nie znajduje się zbyt wiele informacji. Autor podkreślił tylko, że „dom jenerałowej” był miejscem spotkań młodzieży, zarówno rosyjskiej, jak i polskiej (Berg 1899: 25). Czy już w tamtym okresie Anna zaangażowała się w działalność niepodległościową? Na to pytanie Berg dawał odpowiedź

¹⁹ Franciszek Rawita-Gawroński twierdził, że Berg, podając nazwę majątku Wierchowiszki, musiał się pomylić, gdyż „tego nazwiska wsi jednak pod Żytomierzem, ani w najbliższej okolicy niema. Jest tylko Wierchnia Rudnia pod Trojanowem”, zob. Rawita-Gawroński 1911: 5–7; Bergowi chodziło więc najprawdopodobniej o miejscowość Wierchowska koło Lublina w majątku jej „babki Brygidy Kossakowskiej”, zob. Jagodziński, Radziszewski 2014: 229).

negatywną. Według niego Pustowójtówna miała wszystkie atuty przyszłej żony carskiego notabla: była piękna, inteligentna i obdarzona zdolnościami artystycznymi (Berg 1899: 26). Nic więc dziwnego, że o jej rękę starali się liczni absztyfikanci, w tym carski oficer. Ostatecznie jednak do mariażu tego nie doszło, a ów oficer w latach następnych wstawił się jako „pogromca powstańców w Płockiem” (Berg 1899: 26).

Anna natomiast wyjechała do swojej babki Brygidy Kossakowskiej do Lublina. Kossakowska była zagorzałą polską patriotką i to głównie jej polska historiografia przypisuje rozpalenie we wnuczce rewolucyjnych idei (Berg 1899: 26–27; Rawita-Gawroński 1911: 9–10; Jagodziński, Radziszewski 2014: 229–230). Ale Berg zamieścił też inną ciekawą informację na jej temat. Mianowicie miała ona być znana w mieście z powodu „różnych skandalików w przeszłości, które nawet w swoim czasie wykluczyły ją z poważniejszych sfer towarzyskich” (Berg 1899: 26). Inne źródła historyczne nie potwierdzają owych rewelacji. Nie wiadomo więc, na ile wspomniane „skandaliki” były wykluczające w oczach prominentów carskich, a na ile w społeczeństwie polskim.

Przeprowadzka do Lublina była z pewnością momentem przełomowym w życiu i światopoglądzie dziewczyny. To tam po raz pierwszy zetknęła się z żoną wyższego urzędnika przy rządzie gubernialnym, panią Pluszczyńską, która wprowadziła ją do grona swoich znajomych. Jak pisze Berg, Pluszczyńska była osobą inteligentną i społecznie zaangażowaną, a przy tym gorącą polską patriotką, biorącą udział niemal we wszystkich manifestacjach narodowych. Już wtedy ostrzegano Annę, że jako córce oficera carskiego nie wypada jej przebywać w takim towarzystwie i brać udziału w antyrządowych demonstracjach. Ona jednak dobrych rad nie słuchała, o czym dobitnie świadczy jej udział w kilku demonstracjach narodowych w tamtym czasie (Berg 1899: 27–28). Władze carskie nie mogły pozwolić sobie na to, by córka ważnego wojskowego angażowała się w działalność antypaństwową. Generał Suchozanet, pełniący obowiązki namiestnika państwa, nakazał więc żandarmerii carskiej aresztować Pustowójtównę i osadzić ją w żeńskim klasztorze. Relacja Berga nie podaje bezpośrednio, w którym klasztorze miała zostać umieszczona (Berg 1899: 28).

Anna Henryka bezdyskusyjnie zastosowała się do nakazu władz, i to pomimo wielkich protestów społecznych żądających uchylenia kary. W drogę w głąb Imperium Rosyjskiego wzięła ze sobą babkę Kossakowską, która już w trakcie podróży próbowała kontaktować się z odpowiednimi osobistościami, aby ratować wnuczkę (Berg 1899: 29). Tym, co z pewnością, według Berga, działało na korzyść młodej rewolucjonistki, było przybycie nowego namiestnika, hrabiego Lamberta. Okazał się on podatny na wpływy polskiego otoczenia. W otoczeniu tym sporo było też

księży katolickich, którym udało się przekonać namiestnika, że w społeczeństwie polskim osadzenie Polki i katoliczki w prawosławnym rosyjskim klasztorze zostałyby odebrane nie jako wyraz surowej kary, ale jako policzek wymierzony całemu narodowi (Berg 1899: 29–30).

Autor pamiętników – nie bez zdziwienia – opisuje również pomysłowość lokalnego kleru, który sfałszował metrykę chrztu dziewczyny, udowadniając jej katolicki chrzest. Taki sposób rozwiązania problemu w świetle zasad wiary i moralności mógł budzić wątpliwości, warto tutaj jednak oddać sprawiedliwość obrońcom Pustowójtówny, gdyż jej chrzest prawosławny, mimo że legalny, nigdy nie był przez nią traktowany jako faktyczne wyznanie wiary. Za swą religię uznawała ona tylko katolicyzm i z nim czuła się związana. Z drugiej strony współcześnie trudno orzec, czy w rodzinie Pustowójtów nie zdecydowano się na zasadę dziedziczenia religii według płci, zgodnie z którą córka dziedziczyła wyznanie „po kądzieli”, syn „po mieczu”. Podział taki bardzo często występował w rodzinach mieszanych na polskich Kresach Wschodnich jeszcze w XX wieku (Rawita-Gawroński 1911: 6–7); *Jarosławska Księga Kresowian* 2021: 85)²⁰. Namiestnik przychylił się do prośb i zwolnił Annę Henrykę z nałożonej na nią kary, a także zezwolił na jej pozostanie w rodzinnym domu w Żytomierzu (Berg 1899: 27–30).

W dalszej części *Zapisków*, szerzej opisującej sprawę Pustowójtówny z perspektywy władz w Warszawie, Berg przedstawił wnikliwą analizę przyczyn i skutków „polityki ustępstw” zastosowanej wobec młodej rewolucjonistki. Autor do przyczyn takiej postawy zaliczył: wielość spraw, jaka spoczywała na nowo przybyłym namiestniku; brak rozeznania w sprawach wewnętrznych Królestwa Polskiego; próby zjednania Polaków dla Cesarstwa Rosyjskiego pobłażliwością i większą swobodą; francuskie pochodzenie hrabiego Lamberta, które jakoby miało być źródłem jego humanitaryzmu; traktowanie takich miast, jak Lublin czy Żytomierz jako peryferii, a spraw z nimi związanych jako mało znaczących dla polityki państwa; wreszcie zlekceważenie samej osoby Pustowójtówny i uznanie jej za nieodświadczoną, być może żądną przygód, ale zasadniczo niegroźną dziewczynę (Berg 1899: 30). Warto zauważyć, że sam Berg uważał taki sposób prowadzenia polityki wobec polskich buntów i wystąpień za poważny błąd caratu, w dodatku brzemienny w negatywne dla władzy skutki. Czy również postawa wobec Pustowójtówny była według niego błędna? Tej kwestii autor nie skomentował bezpośrednio, ale z wymowy jego *Zapisków* można wysnuć wnioski, że źródła późniejszej sławy „Michała Smoka” upatrywał w tym właśnie okresie względnej pobłażliwości władz wobec jej demonstracyjnej antyrosyjskości (Berg 1899: 28–32).

²⁰ Szerzej o małżeństwach mieszanych w Królestwie Polskim w środowiskach elity politycznej i społecznej: Kulik 2019: 264–266.

W Żytomierzu Anna Henryka nie zmieniła swojej postawy – „tak samo należała do wszelkiej demonstracji, śpiewała *Boże coś Polskę*, i głośno wyrażała swe niezadowolenie z istniejących stosunków” (Berg 1899: 30). Wobec tego władze lokalne zwróciły się o pomoc i radę do Petersburga, a tamtejsza instancja wydała rozkaz sprowadzenia dziewczyny do Moskwy i osadzenia jej w prawosławnym monasterze w guberni kostromskiej. Dla Pustowójtówny byłaby to kara podwójna – opuściłaby swoją polską ojczyznę i zostałaby zmuszona do życia we wrogiej religii. I chyba nawet Bergowi trudno było sobie wyobrazić Annę Henrykę egzystującą na co dzień w takiej rzeczywistości, skoro podsumował to zdaniem przepełnionym oksymoronami: „Istne «fala i skała, poezya i najrealniejsza proza, lód i płomień!»...” (Berg 1899: 31).

Również tym razem dzięki wstawiennictwu odpowiednich osób oraz zaświadczeniom lekarskim o złym stanie zdrowia, według których Anna Henryka miała chorować m.in. na gruźlicę, udało się Pustowójtównie uniknąć zesłania. Jej matka Marianna wystarała się u władz petersburskich o wstrzymanie nakazu wyjazdu, w zamian zaś nałożono na Annę dozór policyjny (Berg 1899: 31; Rawita-Gawroński 1911: 15). *Zapiski* Berga nie budzą wątpliwości, że dozór ten nie był zbyt ścisły – czego zresztą on sam nie omieszczał skrytykować – skoro „naraż panna Henryka z Żytomierza zniknęła” (Berg 1899: 31). Autor pisze, że mówiono wtedy o jej ucieczce „z jakimś Polakiem do Bukaresztu, gdzie ksiądz Couza opiekował się wszelkimi żywiołami wrogimi Rosyi, i gdzie cała ludność sympatyzowała z Polakami” (Berg 1899: 31–32). Inne źródła podają, że Pustowójtówna udała się najpierw na teren austriackiej Galicji, ale nie czując się tam bezpiecznie, dotarła do mieszkającego w Mołdawii Zygmunta Miłkowskiego²¹, który pisał o niej po latach: „wsławiona już udziałem w manifestacjach i prześladowaniem moskiewskim, ponętna i zalotna, przemawiająca czarnym okiem, czarownym uśmiechem i dzwiecznym słowem... stała się w oczach młodzieży powagą” (Wawrzykowska-Wierciochowa 1968: 112). Później pomagać miał jej przyjazny Polakom rumuński bojar, Hareta. Tam też nawiązać miała kontakt z tworzącymi się organizacjami polskimi (A.G. 1881: 202–206). W *Zapiskach* pojawia się też niezwerifikowana informacja, o jej pobycie latem 1862 r. na Krymie, w Odessie (Berg 1899: 32).

²¹ Zygmunt Fortunat Miłkowski ps. Teodor Tomasz Jeż (1824–1915) – pisarz, publicysta i polityk niepodległościowy; w latach 1859–1863 pod nazwiskiem Fortunat Melko mieszkał w Michalenach w Mołdawii, gdzie stworzył ośrodek niepodległościowych prac konspiracyjnych, zob. *Miłkowski Zygmunt*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Milkowski-Zygmunt;3941575.html> (dostęp: 1.03.2025).

Po wybuchu powstania styczniowego Pustowójtówna powróciła do Królestwa Polskiego i przyłączyła się pod Szydłowcem do oddziału Mariana Langiewicza²². Berg podkreślił w swoich *Zapiskach*, że dziewczyna znana była z dobrego zdrowia, odporności na trudy żołnierskiego życia oraz z determinacji, co miało znaczenie w kontekście wcześniejszego motywowania próśb o zwolnienie z kar nakładanych przez carskie władze wątpliwością organizmu (Berg 1899: 32). Berg z uznaniem wspominał, jak wraz ze swoim oddziałem powstańczym przebyła pieszo 18 mil po tym, jak straciła konia. Jednocześnie kategorycznie zaznaczał, że jakiegokolwiek insynuacje o rzekomym romansie Pustowójtówny z Langiewiczem były bezpodstawne. Według niego Langiewicz – będący jednym z najważniejszych dowódców powstańczych – nie miał ani czasu, ani możliwości fizycznych i emocjonalnych do utrzymywania relacji intymnych ze swoją adiutantką. Ponadto atmosfera panująca w powstańczych oddziałach nie byłaby przychylna tak skrajnie nieżołnierskim obyczajom (Berg 1899: 32). Fakt, że Berg poświęcił wyjaśnieniu tej kwestii sporo miejsca w swoich *Zapiskach*, może świadczyć o szeroko rozpowszechnionych w owym czasie plotkach na temat dwuznacznych stosunków między Anną Henryką i jej dowódcą²³. Warto również zauważyć, że wersja o romansie żywa była jeszcze wiele lat po upadku powstania styczniowego, m.in. w 1903 r. Jerzy Żuławski przywołał ją w swoim dramacie poświęconym Langiewiczowi pt. *Dyktator*²⁴.

Podsumowanie

Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r. stanowią w polskiej historiografii nieocenione źródło wiedzy o społecznym i politycznym aspekcie funkcjonowania Królestwa Polskiego i polskiego społeczeństwa w zaborze rosyjskim w opisywanym przez Nikołaja Wasiljewicza Berga okresie dziejowym. W przeciwieństwie do polskich komentatorów społecznych, dziennikarzy

²² Według innej wersji miało to miejsce w Staszowie.

²³ Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa w swojej pracy poświęconej Annie Henryce Pustowójtównie pisała, że w oskarżaniu Pustowójtówny o utrzymywanie relacji intymnych z Marianem Langiewiczem przodował jego polityczny przeciwnik - pierwszy dyktator powstania styczniowego Ludwik Mierosławski, zob. Wawrzykowska-Wierciochowa 1968.

²⁴ Jerzy Żuławski (1874–1915) – filozof, pisarz, poeta i dramaturg okresu Młodej Polski; w 1903 r. w związku z czterdziestą rocznicą wybuchu powstania styczniowego wydał dramat pt. *Dyktator* opowiadający historię życia i powstańczej walki generała Mariana Langiewicza.

czy historyków miał on również dostęp do źródeł bezpośrednio wytworzonych przez organy carskich władz Królestwa Polskiego, jak też Cesarstwa Rosyjskiego. Jak podkreślał przed laty historyk Jurij Sztakelberg,

Berg miał w swych rękach najbogatsze materiały, w podobnych warunkach udostępniane tylko nielicznym historykom. Były to oryginalne akta śledcze, nieraz tylko co zakończone. (...) Jeżdżąc po Królestwie Polskim w celu sprawdzenia i uściślenia danych (...) Berg zbierał od naczelników wojennych potrzebne mu informacje, ale nie pomijał też okazji notowania indywidualnych relacji o poszczególnych epizodach stłumienia powstania. (...) Z drugiej strony, mieszkając w Warszawie, Berg z roku na rok coraz bardziej wchodził w środowisko polskie, umacniał kontakty, (...) tym bardziej że swojej sympatii do Polaków (...) nie ukrywał (...) Mówiono, że pozostał na stałe w Warszawie, że ożenił się z Polką i, co najważniejsze, że nie zgadzał się z czarnosocinną opinią o Polakach (Sztakelberg 1968: 44).

Czytając jego pamiętniki, rzeczywiście trudno nie zauważyć wielkiej osobistej sympatii, jaką kierował zwłaszcza w stronę piękniejszej części polskiego narodu. Warto przy tym zauważyć, że z treści omówionych w artykule fragmentów *Zapisków* wyłania się dualistyczny obraz Polki: „kobiety konspiratorki” i „kobiety wojowniczk”²⁵.

Ten pierwszy – charakterystyczny dla atmosfery ciągłych manifestacji i protestów przedpowstańczego Królestwa Polskiego – został ukazany na przykładzie bohatera zbiorowego, jakim autor uczynił ogół ówczesnych mieszkanki Warszawy. Berg nazywał je barwnie „syrenami”, co miało swe źródło w miejskim herbie Warszawy, który przedstawia postać kobiety z rybim ogonem, z uniesioną do góry szablą – bułatem – w prawej ręce i okrągłą tarczą w ręce lewej, na czerwonym tle, ponad którym góruje królewska korona w kolorze złota. Najstarszy wizerunek herbu Warszawy pochodzi z 1400 r., więc w czasach opisywanych przez autora miał już swoją długą historię. „Warszawska syrenka” w odbiorze społecznym zawsze traktowana była jako symbol niezwyciężonego miasta, dlatego w okresie zaborów umieszczanie jej w herbie miasta było zakazane. Jednocześnie właśnie w tamtym okresie nastąpiło wzmożenie jej eksponowania. Mieszkańcy Warszawy, starając się zmanifestować swój patriotyzm, umieszczali syrenę m.in. na znakach handlowych warszawskich tramwajów i miejskich służb, na okładkach książek, pocztówkach i w prasie, a także na domach, bramach, mostach czy fontannach miejskich²⁶. Berg, nie tylko

²⁵ Co ciekawe, w pamiętnikach Nikołaja Berga w ogóle nie pojawia się postać reprezentująca motyw Matki Polki, jednego z najpopularniejszych i najważniejszych toposów w polskiej kulturze i historii. Szerzej o ideale Matki Polki: Wójtewicz 2017: 103–118.

²⁶ *Zakochaj się w Warszawie, jak syrenka. Osiem wieków warszawskiej syrenki*, <https://warszawa.ap.gov.pl/syrenka/index.html> (dostęp: 1.03.2025).

doskonale zdawał sobie z tego sprawę, ale też uważał tę symbolikę za „niezaprzeczenie trafną i historycznie prawdziwą” (Berg 1898: 172), choć sugerował, aby wizerunek ten uzupełnić o bardzo popularną w drugiej połowie XIX wieku książeczkę do nabożeństwa *Złoty ołtarzyk, czyli krótkie zebranie różnego nabożeństwa*, dzięki czemu jeszcze trafniej mógłby on odpowiadać rzeczywistemu charakterowi mieszkanki miasta nad Wisłą (Berg 1898: 172–173).

„Kobietę wojowniczkę” sportretował natomiast Berg w osobie Anny Henryki Pustowójtówny, która już za życia stała się symbolem waleczności ówczesnych Polek. Za głos tego pokolenia mogłyby z kolei posłużyć następujące słowa pochodzące z „jednego z najbardziej zadziwiających i najpiękniejszych dokumentów patriotyzmu Polki” (Wachowicz 2014) – oficjalnego zeznania złożonego przed carską komisją śledczą na Zamku Lubelskim przez Narcyzę Żmichowską²⁷:

Ojczyzna, Narodowość wielkie to i święte słowa – (...) Ojczyzna, to jest powietrze płucem moim najzdrowsze. – Ojczyzna, to są głosy i dźwięki najwłaściwsze, najpięściwsze dla ucha mojego. – Ojczyzna, to jest zwyczaj, przywyknienie, pamiątka, nadzieja, to jest natura człowiecza. – Panowie powiecie może, iż mnie kobiecie nie przystoi się w takie definicje wdawać – ja nie definuję – ja powiadam, co czuję, co czułam pierwej, niż to sobie nazwać umiałam jeszcze (Minkowska 1919–1920: 186–202).

Autorka – poetka, pisarka, konspiratorka, a przede wszystkim pionierka ruchu feministycznego na ziemiach polskich – pisząc te słowa, wypowiedziała się nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu tysięcy polskich kobiet. Dała w ten sposób wyraz uczuciom i nadziejom, marzeniom i tęsknocie, cierpieniom i zwątpieniu tych wszystkich Polek, które żyjąc latami pod jarzmem zaborcy, kultywowały z czcią i namaszczeniem pamięć o niepodległej ojczyźnie i wiarę w jej wskrzeszenie.

Kobiety, których ciekawy i barwny portret odmalował w swoich *Zapiskach* Nikołaj Berg, w rzeczywistości podejmowały różnorodną działalność o charakterze patriotycznym. Niektóre ograniczały się do przekazania polskości swoim dzieciom, inne wpływały na całe społeczności, wykorzystując swoje talenty artystyczne, literackie, społeczne, jeszcze inne chwyciły za broń. W działalność patriotyczną i niepodległościową zaangażowane były zarówno kobiety ze środowisk konserwatywnych, które aktywność Polek sprowadzały do sfery domowej i prywatnej²⁸, jak i bardzo postępo-

²⁷ Narcyza Żmichowska ps. Gabryella (1819–1876) – powieściopisarka, poetka, pedagogożka, zob. *Żmichowska Narcyza*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zmichowska-Narcyza;4003004.html> (dostęp: 1.03.2025).

²⁸ Za sztandarowy przykład polskiej działaczki reprezentującej ten nurt można uznać Klementynę z Tańskich Hoffmanową (1798–1845), która w pierwszej połowie XIX wieku

we ówczesnie „entuzjastki”, które stawiały sobie za cel również działalność na rzecz wprowadzenia społecznej i prawnej równości Polek i Polaków²⁹. Kulminacyjnym punktem ich aktywności w pierwszej połowie XIX wieku było powstanie styczniowe, które ostatecznie przyniosło im rozczarowanie i gorycz klęski. Na kolejne tak wielkie „wzmożenie patriotyczne” polskie społeczeństwo obojga płci zmuszone było poczekać do lat bezpośrednio poprzedzających wybuch I wojny światowej.

Bibliografia

Literatura

Źródła drukowane

Berg N.W., 1898, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, t. 1, Kraków.

Berg N.W., 1899, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, t. 3, Kraków.

Łuszczewska J., 1910, *Pamiętnik Deotymy*, Warszawa.

Małkowska O., 2000, *Druhna Oleńka – zapiski*, oprac. O. Broniewska, G. Broniewska, J. Broniewski, Warszawa.

Żmichowska N., 1886, *Pisma Narcyzy Żmichowskiej (Gabryelli)*, t. 5, Warszawa.

Opracowania

Barańska A., 2022, *Udział i rola kobiet w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. 21, nr 1.

Borkowska G., 1993, *Strategia pszczoły. Żmichowska wobec Hoffmanowej*, „Teksty Drugie”, nr 4–5–6, s. 70–80.

uchodziła za wzór „nowoczesnej kobiety (...), która oddziaływała podwójnie – jako autorka i jako kobieta sukcesu. W swoich czasach była ważną i znaczącą osobistością. To jej historycy literatury i wychowania przypisują zasługę stworzenia polskiej literatury dla dzieci i młodzieży, to ona przełamała konserwatywny tradycjonalizm obyczajowości dotyczący roli i pozycji kobiety i mimo niesprzyjających warunków (brak majątku i dostatecznego wykształcenia, ułomność figury) była kobietą na wskroś nowoczesną, postępową i potrafiła odnaleźć się zawodowo”, zob. Dąbrowska 2006: 53–65). Jednocześnie to właśnie z Hoffmanową w latach 30. i 40. XIX w. weszła w ostry spór ideowy wspomniana już pionierka polskiego feminizmu Narcyza Żmichowska, która oskarżała swą byłą nauczycielką i mentorę, że „los i dusze kobiety zdała na władzę męskiego rozumu, a nic nie obmyśliła dla tych, co same przez świat iść będą musiały same, bez ojca, bez brata, bez męża, lub co gorzej, w sierocy lub wdowiej żałobie, z drobnym rodzeństwem, z gromadką własnych dzieci, u skraju czarnej szaty jej zawieszonych, lub co najgorzej, gdy iść będą musiały przy boku niedołężnego ojca, marnotrawnego brata, zupełnie właśnie na rozumie upośledzonego męża?”, zob. Żmichowska 1886: 571. Szerzej o ideowym konflikcie na tle postrzegania roli kobiety w społeczeństwie między Żmichowską a Hoffmanową: Borkowska 1993: 70–80.

²⁹ Szerzej o światopoglądzie Narcyzy Żmichowskiej i gronie Entuzjastek: Kaniewski 2009: 77–86; Cornett 2019: 35–48.

- Bruchnalska M., 1934, *Ciche bohaterki. Kobiety w powstaniu styczniowym*, t. 1, Miejsce Piastowe.
- Chyra-Rolicz Z., 2016, *Kobiety w powstaniu styczniowym [w:] Powstanie styczniowe z różnych stron widziane*, red. V.L. Machnicka, Siedlce.
- Cornett N., 2019, *Wzmocnienie pozycji kobiet – miłość i listy. Narcyza Żmichowska i Entuzjastki w XIX-wiecznej Polsce [w:] Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet, Seria II, Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Białystok.
- Dąbrowska A., 2006, *Kobieta aktywna zawodowo w XIX wieku na przykładzie Klementyny z Tańskich Hoffmanowej [w:] Ideały wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, t. 1, red. E. Kryńska, Białystok.
- Jagodziński H.M., Radziszewski S., 2014, *Dramat dyktatora w „Dyktatorze” Jerzego Żuławskiego, „Niepodległość i Pamięć”, t. 21, nr 1–2.*
- Jarosławska Księga Kresowian. Część VI, 2021, red. E. Rusinko, M. Wolska, Jarosław.
- Jurkowski R., 2001, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, Warszawa.
- Kaczkowski J., 1918, *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim po powstaniach roku 1831 i 1863*, Warszawa.
- Kalinowska-Witek B., 2013, *Wizerunek kobiety II połowy XIX i początku XX w. w świetle wybranych czasopism kobiecych i rodzinnych Królestwa Polskiego [w:] Z badań nad prasą XIX i początków XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź.
- Kaniewski P., 2009, *Entuzjastki warszawskie projektantkami nowoczesnej kobiety [w:] Vade Nobiscum. Pokłosie XV Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów, 18–21 IV 2007, t. I (27)*, Łódź.
- Kieniewicz S., 1983, *Warszawa w powstaniu*, Warszawa.
- Kleinrok A., 2022, *Dziewiętnastowieczne salony warszawskie – «instytucje» kultury czy wysublimowane alkowy?*, „Polski Rocznik Muzykologiczny”, R. XX.
- Kochanowska-Nieborak A.K., 2015, *Piękna Polka [w:] Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, red. A. Gall, Wrocław.
- Kowicka E., 1989, *W salonie i w kuchni. Opowieść o kulturze materialnej pałaców i dworów polskich w XIX wieku*, Warszawa.
- Kowalik J., 2017, *Obraz Królestwa Polskiego i Polaków w latach 1815–1830 na łamach czasopisma „Russkaja Starina”, „Niepodległość i Pamięć”, R. 24, nr 3.*
- Kost B., 2017, *Kobiety ze Lwowa*, Warszawa.
- Kulik M., 2019, *Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815–1856*, Warszawa.
- Letkiewicz E., 2021, *Konteksty polskiej biżuterii patriotycznej. Konfederacja barska i powstania narodowe w XIX wieku. Historia kulturowa*, Lublin.
- Michalska-Bracha L., 2006, *Maria Bruchnalska i jej badania nad udziałem kobiet w powstaniu styczniowym [w:] Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w., t. IV*, red. L. Zaszkilniak, J. Maternicki, Lwów.
- Michalska-Bracha L., 2007, *Syberyjskie doświadczenia Polek w świetle materiałów Marii Bruchnalskiej – zarys problematyki [w:] Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, red. A. Kuczyński, Wrocław.
- Michalska-Bracha L., 2013, *O losach kobiet na zesłaniu po powstaniu styczniowym utrwalonych na kartach wspomnień i listów [w:] Polska w XIX i XX wieku – społeczeństwo i gospodarka. Księga jubileuszowa dedykowana Pani Profesor Reginie Renz*, red. W. Caban, M.B. Markowski, J. Muszyński, M. Przeniosło, Kielce.
- Minkowska A., 1919–1920, *„Zeznanie” Narcyzy Żmichowskiej przed Komisją śledczą w Lublinie w r. 1851, „Przegląd Historyczny”, t. 22.*

- Nowak B., 2011, *Krótką historia powstania styczniowego* [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi tarczyńskiej*, red. Alfred Kohn, z. 1, Tarczyn.
- Pieczkiolan E., 2024, „Dyplomacja w krynolinach”. *Polki w walce o wolność w czasie niewoli narodowej*, „Teki Komisji Historycznej TN KUL”, t. 6, nr 21.
- Ramotowska F., 2018, *Warszawa przedstyczniowa 1861–1862. Przebudzenie: „rewolucja moralna”*, oprac. D. Lewandowska, M. Osiecka, Warszawa.
- Rawita-Gawroński F., 1911, *Henryka Pustowójtówna. Sylwetka biograficzna 1838–1881*, Lwów.
- Schiller J., 1994, *Warszawskie rządowe szkoły średnie w latach 1795–1862*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 36.
- Sola-Sałamacha N., 2019, *Moda patriotyczna w stroju i jego dodatkach od konfederacji barskiej do XX wieku*, Lublin–Warszawa.
- Stawiak-Ososińska M., 2009, *Ponętna, uległa, akurтна... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków.
- Straszewska A., 2023, *Czarna sukienka, czamara i konfederatka – o modzie czasów żałoby narodowej i powstania styczniowego* [w:] *Miłość i obowiązki. Powstanie styczniowe 1863*, red. P. Tyska, Warszawa.
- Sytuacja polityczna Królestwa Polskiego w świetle tajnych raportów naczelników Warszawskiego Okręgu Żandarmerii z lat 1867–1872 i 1878*, 1999, oprac. S. Wiech, W. Caban, Kielce.
- Sztakelberg J.I., 1968, „Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831–1864” N.W. Berga. *Powstanie dzieła i jego losy*, „Przegląd Historyczny”, t. 59, nr 1.
- Tomaszewski W., 2002, *Między salonem a jarmarkiem. Życie muzyczne na prowincji Królestwa Polskiego w latach 1815–1862*, Warszawa.
- Tomaszewski W., 2015, *Muzyka użytkowo-popularna w warszawskich lokalach i miejscach w latach popowstaniowych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. XLVI.
- Trzeciakowski L., 1975, *Ziemia polska pod panowaniem państw zaborczych (1815–1918)* [w:] *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa.
- Wajs A., 2018, *Materiały do dziejów warszawskiego szkolnictwa XIX i XX w. w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie*, „Archeion”, t. 119.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., 1968, *Najdziwniejszy z adiutantów. Opowieść o Annie Henryce Pustowójtównie*, Warszawa.
- Wierzbicki A., 2019, „Rosja dla Rosjan”. *Nacjonalizm rosyjski i etnopolityka*, Warszawa.
- Wojciechowski J.S., 2021, *Weterani 1863–1864 roku w II Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej”, nr 2(16).
- Wójtewicz A., 2017, *Kobiety w przestrzeni dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Rekapitulacja*, „Litteraria Copernicana”, t. 2(22).
- Zbrzeźniak M., 2009, [rec.] *Ponętna, uległa, akurтна... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Małgorzata Stawiak-Ososińska, Kraków 2009, „Meritum”, t. 1.
- Zdrada J., 2014, *Powstanie styczniowe* [w:] *Węzły pamięci niepodległej Polski*, red. Z. Najder, Warszawa–Kraków.
- Złotorzycka M., 1972, *O kobietach żołnierzach w powstaniu styczniowym*, Warszawa.

Prasa

- A.G., 1881-06-11, *Wspomnienie Henryki z Pustowójtów Lewenhardowej (część 1)*, „Dwutygodnik dla Kobiety. Pismo beletrystyczne i naukowe”, Poznań, nr 19.
- A.G., 1881-06-25, *Wspomnienie Henryki z Pustowójtów Lewenhardowej (część 2)*, „Dwutygodnik dla Kobiety. Pismo beletrystyczne i naukowe”, Poznań, nr 20.

Bytnar G., 1978, *Piękna młodość*, „Tygodnik Powszechny”, nr 11.

Literatura

Wachowicz B., 2014, *Bohaterki Powstańczej Warszawy – my musimy być mocne i jasne*, Warszawa.

Żuławski J., 1902, *Dyktator. Prolog i cztery akty z krwawych dni 1863 r.*, Lwów.

Publikacje internetowe

Dąbrowska A. 2018-02-17, *Lucyna, zuch dziewczyna*, „Polska Zbrojna”, <https://polska-zbrojna.pl/Mobile/ArticleShow/24786> (dostęp: 1.03.2025).

Drahonowska-Malkowska Olga, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Drahonowska-Malkowska-Olga;3894107> (dostęp: 1.03.2025).

Floryńska-Lalewicz H., 2007, *Eliza Orzeszkowa*, „Culture.pl”, <https://culture.pl/pl/tworca/eliza-orzeszkowa> (dostęp: 1.03.2025).

Kaczkowski J., 1917, *Donacje w Królestwie Polskim*, <https://bbc.mbp.org.pl/dlibra/publication/12479/edition/11322/content> [Biała Biblioteka Cyfrowa] (dostęp: 1.03.2025).

Kwitek M., 2022-01-22, *Marek Kwitek: czy powstania styczniowego można było uniknąć?*, Radio Kielce, <https://radiokielce.pl/195639/marek-kwitek-czy-powstania-styczniowego-mozna-bylo-uniknac-152315/> (dostęp: 1.03.2025).

Marat E., *Piątki, kumy i klementynki. Powstanie Styczniowe - zacyzn rewolucji w postrzeganiu społecznej roli kobiet*, Muzeum Historii Polski, <https://powstanie1863-64.pl/artukul/piatki-kumy-iklementynki-powstanie-styczniowe-zacyzn-rewolucji-w-postrzeganiu-spoecznej-roli-kobiet/> (dostęp: 1.03.2025).

Michalska-Bracha L., *Maria Bruchnańska i „ciche bohaterki” 1863 roku*, Muzeum Historii Polski, <https://powstanie1863-64.pl/artukul/maria-bruchnańska-i-ciche-bohaterki-1863-roku/> (dostęp: 1.03.2025).

Milkowski Zygmunt, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Milkowski-Zygmunt;3941575.html> (dostęp: 1.03.2025).

Powstańczy kurier, Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, 2021, <https://mnkd.pl/powstanczykurier/> (dostęp: 1.03.2025).

Szpak E., *Wywiad z prof. Jerzym Zdradą o powstaniu styczniowym*, Muzeum Historii Polski, <https://muzhp.pl/wiedza-on-line/bic-sie-czy-nie-bicwywiad-z-prof-jerzym-zdrada-o-powstaniu-styczniowym-czesc-1> (dostęp: 1.03.2025).

Szujski Józef, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/SzujskiJozef;3983571.html> (dostęp: 1.03.2025).

Zakochaj się w Warszawie, jak syrenka. Osiem wieków warszawskiej syrenki, <https://warszawa.ap.gov.pl/syrenka/index.html> (dostęp: 1.03.2025).

Żmichowska Narcyza, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zmichowska-Narcyza;4003004.html> (dostęp: 1.03.2025).